Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 167. Lwów, Sroda dnia 18. Lipca 1923. Rok XLI.

PRE[illegible]
Miesię[illegible]
22 000[illegible]
do d[illegible]
z prz[illegible]
25.000[illegible]
państ[illegible]
C[illegible]

1000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Boją się Sejmu!

Rząd Chjeno-Piasta ponosi klęskę po klęsce.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. lipca.

Większość sejmowa manipuluje w ten sposób, aby do letniej sesji sejmowej, która zresztą ma trwać tylko tydzień, wcale nie doszło. Rząd i większość piastowo-chjeńska boi się Sejmu. W polityce zagranicznej trzeba się będzie wytłumaczyć z całego szeregu porażek. Ostatecznie po ogłoszeniu pełnego tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów jasną jest rzeczą, że **p. Seyda w Genewie poniósł klęskę.** Rada Ligi, uznawszy umowę paryską, za podstawę stosunków polsko-gdańskich i **potwierdziwszy autorytet Wysokiego Komisarza**, poleciła rządowi polskiemu porozumieć się bezpośrednio z senatem gdańskim, czyli zaleciła właśnie to, czego rząd polski nie chciał, nie mogąc się dogadać z Senatem gdańskim; wszystkie represje w stosunku do Gdańska zostały natychmiast cofnięte i Niemcy w Gdańsku kpią sobie obecnie z Polski, osiągnąwszy w Genewie wszystko czego chcieli. O porażce polskiej w Genewie pisze całkiem otwarcie „Dziennik poznański", jeden z organów obecnej większości, który nie chce tak gwałtownie przekręcać faktów, jak to czyni „Rzeczpospolita", „Dwugroszówka" lub „Słowo Polskie".

Jak się będzie dalej rozwijać sprawa gdańska, okażą niedalekie pertraktacje — na razie p. Seyda ma do zanotowania wielką klęskę.

Nie pierwszą zresztą i nie ostatnią zapewne. Sprawa stosunków polsko-czeskich stoi źle. Po ni przyzwoitym i ordynarnym policzku, który dostał p. Seyda od organów p. Benesza (Czeskie Słowo, Prager Presse), za swoje przymilania się do Czechów, nastąpiła cisza, w czasie której p. Benesz podróżuje po Europie, i przygotowuje grunt pod korzystne rozstrzygnięcie dla Czechów sprawy Jaworzyny. Trzeba jasno powiedzieć, że sprawa **ta stoi obecnie źle**, że Francuzi są w tej sprawie bardzo ostrożni i nie chcą obrazić Benesza, by Polsce sprawić przyjemność. Francuzom — mimo ich wielkiej sympatji do Polski, należy ciągle przypominać polski punkt widzenia, polski interes, a tego nie może uczynić p. Seyda, którego Francuzi za jego przeszłość publicznie zresztą skwalifikowaną bez żadnej ze strony p. Seydy reakcji lekceważą. Zresztą, że ze sprawą Jaworzyny jest niewyraźnie, o tem świadczy milczenie prasy endeckiej, która tak często tę sprawę rządowi p. Sikorskiego przypominała.

Jakie są wyniki konferencji bałtyckiej, odbytej tymi dniami w Rydze, o tem niewiadomo nic, bo M. S. Z. zachowuje w tej sprawie zupełne **milczenie. Nie było dotąd ministra, tak pochopnego** do tajnej dyplomacji, jak „republikanin" p. Seyda, który tyle się napisał w „Gazecie warszawskiej" o tajnej dyplomacji „lewicy"

Tak samo niewiadomo, jakie stanowisko zajmuje Polska w sprawie konferencji w Sinaja, a wynik konferencji w Lozannie z Turkami jest ponoś bardzo niezadowalający.

Jak widzimy, plon w dziedzinie polityki zagranicznej niewesoły i nieobfity, nie licząc już utraty zaufania za granicą, bo gdy gloryfikatorzy „bohaterstw" Niewiadomskiego przychodzą do władzy, to Europa ma się czem niepokoić.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Marszałek Piłsudski zasłużył się narodowi.

W Dzienniku ustaw Nr. 67 ogłoszono następujące zawiadomienie prezydenta Rzpltej z dn. 4 lipca 1923 r. w przedmiocie uchwały sejmowej w sprawie zasłużenia się narodowi marszałka J. Piłsudskiego:

Podaję do powszechnej wiadomości:

Uchwała Sejmu z dn. 28 czerwca 1923:

Sejm stwierdza, że marszałek **Józef Piłsudski jako Naczelnik państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi.**

Uchwała ta winna być wydrukowana w Dzienniku Ustaw Rzpltej i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich.

Wykonanie tej uchwały poruczam ministrowi spraw wewnętrznych.

Stanisław Wojciechowski, prezydent Rzpltej. W. Witos, prezes ministrów. Kiernik, minister spraw wewnętrznych.

Co będzie robić komisarz oszczędnościowy?

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" czołowy organ obecnego rządu donosi, iż akcja oszczędnościowa komisarza Moskalewskiego prowadzona będzie w porozumieniu z poszczególnymi ministerstwami, w łonie których utworzone będą specjalne komisje oszczędnościowe, złożone z 3 członków. Akcja oszczędnościowa sięgać ma zarówno w dział wydatków osobowych, jak i rzeczowych. Komisarz oszczędnościowy ma mieć zapewnione przez ministerstwo skarbu wpływy na układanie poszczególnych pozycji budżetowych na rok przyszły. Rząd wygotował już projekt ustawy, normujący zasady, według których prowadzona będzie akcja oszczędnościowa. Dopiero po przyjęciu tej ustawy komisarz będzie miał możność rozwinięcia pełnej akcji. Dotychczasowa akcja komisarza przyniosła miljardowe oszczędności.

Izolacja Zagłębia Ruhr potrwa do 26 bm.

Mannheim. (PAT). Międzykoalicyjna komisja nadreńska postanowiła do 26. bm. godz. 12 w nocy utrzymać w mocy zakaz podróżowania obywateli niemieckich z nieobsadzonych do obsadzonych części Niemiec.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Nie lepiej jest w polityce wewnętrznej. Kurs giełdy oficjalnej wskazuje dolar 109 tysięcy mk, ale niech ktoś próbuje za tę cenę kupić dolara. Z początku rządów piastowo-chjenowych drukowano po 100 miljardów marek dziennie, teraz drukuje się około 150 miljardów mk dziennie. Przynajmniej przemysł drukowania pieniędzy w Polsce stale postępuje naprzód, a rząd Witosa pobił w tej dziedzinie wszystkie rekordy. Sanacyjny plan Grabskiego leży w gruzach, a p. Linde dotąd swego planu nie opracował i zdaje się już nie opracuje, bo jest „na wychodnem". Ministrem skarbu z woli p. Witosa miał zostać p. Benis, a ponieważ aryjskość jego rasy, jest dla niektórych wątpliwa, więc ponoś od tego zamiaru odstąpiono, bojąc się roznamiętnionej na punkcie antysemityzmu opinji publicznej Teraz brany jest pod uwagę p. Michalski, człowiek — jak wiadomo — mocny w słowach i w tupecie, ale słabszy, w wykonaniu i operowaniu żelazną śrubą i miotłą. Zresztą był już przy warsztacie i pokazał co umie. Ale niema w czem tak bardzo wybierać, bo okazuje się, że prawica cierpi na nieopisany brak ludzi odpowiedzialnych, za to nieodpowiedzialnych ma aż za nadto. P. Michalski postawił oczywiście twarde warunki — wszykie antykonstytucyjne — i nie wiadomo, czy te warunki będą przyjęte. W każdym razie chaos z powodu prowizoryczności p. Lindego rośnie z dnia na dzień i nigdy nie było takiego rozstroju w ministerstwie skarbu, jak obecnie.

Tymczasem p. Wierzbicki robi swoje. P. Linde przywraca — starym obyczajom — pożyczki dla wielkiego przemysłu **w markach polskich** bez stosowania złotego miernika. Czyli wielki przemysł będzie utrzymywał tysiące miljarów pożyczek **kosztem inflacji,** czyli nastąpi dalsze **subwencjonowanie wielkiego przemysłu kosztem całego społeczeństwa,** a zwłaszcza warstw najbiedniejszych, nie grających na giełdzie i niespekulujących. Inaczej przemysł nie pójdzie — tak twierdzą przynajmniej przemysłowcy. Jeżeli na ten cel wydrukuje się 3 biljony marek — jak jest proponowane, jeżeli uwzględnimy podwyżki płac z powodu mnożników drożyźnianych i regulacji płac urzędników — to rozmiary inflacji dojdą do fantastycznych, sowieckich rozmiarów, co grozi zupełnym rozstrojem i rewolucją w życiu gospodarczym. Pod auspicjami rządu Witosa toczymy się po jakiejś strasznej równi pochyłej i niewiadomo gdzie spadniemy.

Tymczasem podatek majątkowy odraczany jest z dnia na dzień, bo p. Linde chce ponoś „poprawić" plan Grabskiego, a więc musi mieć czas do namysłu. Tymczasem prawdopodobieństwo uchwalenia podatku majątkowego jeszcze w tej sesji — o ile ona się odbędzie — zmniejsza się coraz bardziej. Gdy się zaś tego podatku teraz nie uchwali, to należy skwitować z podatku majątkowego w tym roku, czyli zaoszczędzi się bogaczom setki miljardów. Tak pracuje rząd demokratyczny pod prezydenturą p. Witosa, który zresztą w tym rządzie niema żadnego znaczenia, i czy p. Witos jest w Krynicy, czy też w Warszawie — to wszystko jedno. Regulatorem finansowego życia jest obecnie opiekun p. Lindego p. dr. Adam i p. Wierzbicki, przedstawiciel nienasyconego Lewiatana".

Zważywszy to wszystko, można zrozumieć, dlaczego rząd obecny na sesję letnią patrzy nieprzychylnie, dlaczego unika starć i głosowań w pełnym Sejmie, bo już głosowania na komisjach podarują, jaki niesłychany bałagan panuje wśród stronnictw rządowych w rozmaitych kwestjach.

W jednym tylko zdaje się panować solidarność, tj. **w nienaruszaniu reformy rolnej,** owej ceny kupna, za którą p. Witos prawicę wprowadził do rządu. Najdawniejszy postulat włościańsko-demokratyczny spoczywa w spokoju, i długi czas jeszcze spoczywać będzie, bo to będzie dopiero skała, o o którą się rozbije obecna większość. **Zet.**

Przegląd światowy.

NA WULKANIE REWOLUCJI PRAWICOWEJ W NIEMCZECH.

Wedle doniesienia „Vorwärts'u" Rosbach wydał z więzienia śledczego w Lipsku rozkaz do organizacji prawicowej, w którym wzywa swoich zwolenników do jaknajściślejszego dopełnienia obowiązków i mówi: Nieprzyjaciel stoi nad Renem, ale jest także w Berlinie. „Vorwärts" zauważa w tej sprawie, że Rosbach wysyła z więzienia śledczego rozkazy przeciw nieprzyjacielowi, znajdującemu się w Berlinie. — Możnaby się zapytać jak długo Rosbach będzie pozostawał w więzieniu i kiedy połączy się z Ehrhardtem, aby zwalić obecny ustrój republikański Niemiec i sięgnąć zrewoltowaną masą po zajęte obszary Z. Ruhr?

W Berlinie powszechnie sądzą, że Ehrhardt opuścił już Lipsk i znajduje się prawdopodobnie na Węgrzech. Proces przed trybunałem stanu, który miał się odbyć 23. lipca, został odroczony. W czasie zamachu Kappa, Ehrhardt postępował niezupełnie poprawnie. Szczególnie podejrzanem jest w jaki sposób Ehrhardt skłonił do krzywoprzysięstwa ks. Hohenlohe, u której przez dwa lata znalazł był przytułek. Oprócz Ehrhardta oskarżony jest profesor uniwersytetu dr. Schlösser, który gościł Ehrhardta w swoich dobrach oraz księżna Hohenlohe o krzywoprzysięstwo.

Zwolennicy Hüttlera napadli na nadciągających z chorągwiami czarno-czerwono-złotymi gimnastyków saskich, znieważyli ich i zmusili do zwinięcia chorągwi. Po jednem z zebrań Hüttlera socjaliści narodowi mimo zakazu policji wmaszerowali do domu w uniformach i z armatami. Policja rozpędziła ich białą bronią. Demonstranci bronili się kastetami.

MIANOWANIA W RZĄDZIE SOWIECKIM.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego związku sow. soj. republik pod przewodnictwem Kalenina, na którem mianowano zastępcą komisarza spraw zagr. Litwinowa i Rakowskiego, wojny i marynarki Sklańskiego, handlu zagr. Trumkina, finansów Władymirowa. Postanowiono wydać odezwę, w której komitet centralny zwróci się do wszystkich narodów i rządów świata z zawiadomieniem o utworzeniu związkowej sowieckiej republiki socjalistycznej.

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Ukraińscy wojskowi kapelani.** Dowiadujemy się, że gr. kat. konsystorze przeznaczyły kapelanami przy wojsku: ks. Grzegorza Kaczałę, proboszcza w Łeśnikach, ks. Bazylego Kuźmę, wikarego przy Przeobr. cerkwi we Lwowie i kanclerza przemyskiego konsystorza ks. Stefana Maciuryka. Nie załatwiono dotąd prośby ks. Wł. Paapa z Rawskiego powiatu. Wykonują już

BRUNO JASIEŃSKI. 3

Potestas clavium.

(Ciąg dalszy)

Od tego rana jeszcze bardziej się posunął i cofnął w siebie.

Przestał spowiadać, zasłaniając się chorobą.

Msze odprawiał tylko regularnie, jak dawniej.

Oczy zapadły mu się jeszcze głębiej, szczęka powleczona samą skórą wysunęła się naprzód

Ludzie co go spotkali żegnali się zabobonnie i długo spoglądali w ślad.

We wsi powiadano, że ksiądz do zimy nie pociągnie i że przed śmiercią gryzie go sumienie.

Deszcze padały ciągle długie i ulewne.

6.

Jednej nocy takiej samej, jak tamta do plebanji zakołatał chłop po księdza. Baba przy dziecku umierała.

Otworzył mu sam i długo patrzał się w chłopa szeroko rozwartymi oczami, aż się ten zaniepokoił czy ksiądz nie słaby.

Ale zaraz w obawie, że może nie zechce jechać, zaczął zawodzić, że kobieta odchodzi.

Jakże tak pomrze bez księdza.

Konie są dobre i niedaleko.

Ksiądz długo nie odpowiadał. Potem powiedział: czekaj! i poszedł w głąb plebanji.

7.

Przed Chrystusem w niszy paliła się cały rok mała oliwna lamka

Kiedy ksiądz wszedł do kruchty było prawie ciemno, tylko wąska smuga światła od lampki łamała się że zmrokiem pykając i przygasając.

Na dworze lał deszcz, bębnił po blasze kościoła, a chłodny ostry wiatr dzwonił w szyby i kołatał drzwiami.

Ksiądz runął krzyżem i długo leżał bez słowa, potem wstał na kolana blady jeszcze więcej i mówić zaczął:

— Nigdym cię Panie za siebie nie prosił, choć nieraz źle mi było. Tyś to widział i pamiętasz.

— Żyłem jak pies i takoż umieram.

Moja wina. Moja wina. Moja bardzo wielka wina.

— Ale to umiera człowiek bez księdza i czeka na słowo Boże.

Jakoż mogę grzechy jego odpuścić, skorom sam pełen grzechu i winy!

Parafian okradałem.

Dla nędzarzy nie było w domu moim litości.

Wdowy i sieroty krzywdziłem.

Słowem Bożem frymarczyłem

Moja wina. Moja wina. Moja bardzo wielka wina.

Wiatr szamotał się za oknami i bił o bramę, krople deszczu dudniły po dachu.

— Z gospodynią moją dzieci miałem.

Pieniądze kościelne kradłem. — Charczał ksiądz.

Dwoje sierót i ojca mam na sumieniu. Jakoż mogę człowiekowi, który umiera, grzechy odpuścić?

Panie, oczy moje nie godne są widzieć cudu, o który cię proszę, ale oto umiera człowiek i czeka na słowo Twoje.

Panie, weźmij płaszcz mój i idź!

Runął łbem o podłogę, aż jękły płyty, i długo leżał bez ruchu nie podnosząc głowy.

Kiedy podniósł ją, usta miał już pełne krwi.

Chrystus wisiał nieruchomy z głową nieco na bok przechyloną milczący i kamienny.

— Panie, ciężar ponad siły włożyłeś na barki sługi Swego. Widzisz — upadam.

Człowiek jestem, jakoś mogę rozwiązywać co ludzkie?

Panie, weźmij z powrotem łaskę swoją, którąś nas obdarzył.

Powiedziano jest piśmie: co Boskiego — Bogu.

Człowiek jestem i unieść nie mogę.

Runął jeszcze raz na podłogę i długo leżał nieruchomy i cichy.

Krew zaczęła mu się sączyć ustami i nosem.

Kiedy wstał — był umazany krwią i straszny.

— Nie chcesz?! krzyczał.

Męką jednej śmierci fizycznej chciałbyś świat odkupić?

Obdarowałeś nas kluczami: których sam unieść nie możesz, i chcesz abyśmy je za ciebie dźwigali.

Nie chcę twoich kluczy!

Weź je z powrotem!

Zaczął zdzierać ze siebie suknie kapłańskie i rzucać zmięte do stóp krucyfiksu, aż stanął zupełnie nagi chudy i wyniosły.

Za to żeś był bez serca i człowiekowi, czekającemu słowa Bożego, jak psu zdychać pozwolił, ja, robak, biorę na siebie mękę twoją, a ty pójdziesz i poniesiesz krzyż mój.

(Dok. nast.)

funkcje kapelanów ks. dziekan Nahorjański i ks. Ozinkiewicz.

W miejsce Rakowskiego — Czubar. Wszechukraiński sowiecki komitet egzekutywy zamianował w miejsce Rakowskiego przewodniczącym ukraińskiej Rady komisarzy ludowych Czubara.

Będą znowu dolary.

Liga amerykańskich obywateli Ukraińców na wniosek ks. Prystaja uchwaliła „podziękowanie i cześć" posłom i senatorom Wołynia, Chełmszczyzny i Polesia za ich „szczerą i heroiczną obronę" praw ukr. narodu, a specjalne podziękowanie przebywającemu obecnie w Pradze b. posłowi Łuckiewiczowi, znanemu ze swych awanturniczych występów w Sejmie i we Lwowie.

Petruszewiczowi nikt nie chce dawać więcej dolarów, wynaleziono przeto nowy wabik.

(u)

Manifestacja jedności polsko-ruskiej.

Wręczenie sztandaru 2 p. strz. podhal., ufundowanego przez ludność pięciu powiatów. Przemówienie premiera Witosa, gen. Żeligowskiego i Rusinów.

Sanok. (Pat.). W niedzielę 15. bm. odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru 2 pułku strzelców podhalańskich. Sztandar ufundowała ludność pow. sanockiego, krośnieńskiego, liskiego, jasielskiego i strzyżowskiego. Przybyli w imieniu prez. Rzpltej gen. Żeligowski, premier Witos, imieniem min. spr. wojsk. gen. Latinik, ze Lwowa w mieniu wojewody Grabowskiego p. Zimny. Przybyło kilkadziesiąt tysięcy ludności (?) okolicznej, w tem połowa ludności ruskiej. O godz. 13 odbyło się w sali Sokoła przyjęcie dostojników i gości przez komitet i korpus oficerski. W czasie obiadu przemawiali: starosta sanocki Zieliński, imieniem min. spr. wojsk. gen. Latinik, grecko-katolicki proboszcz z Morochowa ks. Płaczyński, który zapewnił reprezentanta naczelnego wodza armji polskiej, że Rusini w armji polskiej spełnią zawsze swą obywatelską i żołnierską powinność, gdy przyjdzie chwila odparcia wroga Rzpltej Polskiej wspólnego wroga Polaków i Rusinów. Mówca wzniósł w końcu toast w ręce gen. Żeligowskiego. Przemówienie to przyjęto burzą oklasków. **Przedstawiciel włościaństwa z krośnieńskiego Jurczyk z Suchodołu wzniósł toast na cześć gen. Żeligowskiego i marsz. Piłsudskiego.** Powitany burzą oklasków, zabrał głos gen. **Żeligowski** i wyraził ludności powiatów, które złożyły się na sztandar, podziękowanie w imieniu prez. Rzpltej. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: Niech żyje ludność powiatów chrzanowskiego, liskowieckiego, krośnieńskiego, jasielskiego i strzyżowskiego.

Następnie zabrał głos prez. Rady min. **Witos** który powiedział: Już dawno uznano w świecie jako dogmat niewzruszony, że podstawą istnienia każdego państwa są dwa kamienie węgielne, skarb i wojsko. Skarb służy temu, by mogło się trzymać państwo i by się dobrze powodziło obywatelom. Wojsko istnieje by bronić granic Rzpltej i porządku wewnątrz państwa. Jeżeli idzie o skarb Rzpltej; to nie można powiedzieć, by on był dobry. Przechodzimy okres przełomowy. Osiągnięte zostało maximum złego. Znaleźliśmy się już na szczycie i mogę stwierdzić, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż w niedalekiej przyszłości będzie lepiej. Ale o tem mówić jeszcze nie będę. Inna rzecz z armją. Nie chcę wpadać w przesadę, muszę jednak powiedzieć, że jestem dla niej z całym uznaniem. **Nie powiem, że jest doskonałą.** (!?) **Lepiej jest niedoceniać, niż przeceniać.** Uważam za rzecz najważniejszą, by armja była tem, czem być musi w państwie, armją nieulegającą żadnej osobie, koterji, ani partji. Ma ona służyć państwu i narodowi. Armja polska jest armją państwową. Niech armja stoi na stanowisku obrony państwa, prawa i sprawiedliwości. Dziś najsilniejszą twierdzą i obroną jest mur serc, mur ducha. Te przymioty armja polska posiada. Bez przesady na podstawie istniejących danych mogę powiedzieć z całą otwartością, że co do armji stoimy na równi z innymi narodami. Możemy im w każdym razie sprostać i możemy nawet prześcignąć.

Po przemówieniu rozległy się oklaski i okrzyki.

Popołudniu prezes Rady min. wyjechał z Sanoka. Generałowie Żeligowski i Latinik wyjechali wieczorem.

Sowiecko-niemieckie stosunki zacieśniają się.

(u) Konszachty Niemców z bolszewikami nieustają, przeciwnie mnożą się fakta, wskazujące na coraz ciaśniejszą kooperację.

Praski „Pondelnik" donosi, że niemiecko-rosyjskie tow. żeglugi powietrznej organizuje nową komunikację lotniczą między Petersburgiem Rygą — Moskwą — Turkestanem, tudzież między Sebastopolem i Angorą. Obie linje mają polityczne znaczenie. Niemiecka firma „Junkers" wykupiła 15 procent akcji sowieckiego tow. żeglugi powietrznej (Ukraina — Krym), w zamian za co otrzymała monopol ubezpieczenia aeroplanów na całem terytorjum sow. Rosji, tudzież koncesję na budowę lotniczych warsztatów w Charkowie.

„Vossische Zeitung" donosi, że pertraktacje prowadzone w Berlinie celem zawarcia niemiecko-rosyjskiej konwencji są na ukończeniu. Przygotowuje się umowa o dostawę zboża, jeszcze z tamtegorocznego żniwa. (?) Formalny handlowy traktat będzie zawarty dopiero za parę miesięcy. Przedwstępne rokowania toczą się równocześnie w Moskwie i w Berlinie. Po ukończeniu berlińskich rokowań niemiecka komisja wyjedzie prawdopodobnie do Moskwy, celem ostatecznego załatwienia umowy.

Mussolini tworzy parlament faszystowski.

Izba posłów wyraziła votum zaufania Mussoliniemu i przyjęła zasady reformy wyborczej.

Rzym. (PAT.) We wczorajszym swem przemówieniu wygłoszonem na posiedzeniu Izby odpowiadał Mussolini na zarzuty mowców, zwalczających projekt reformy wyborczej. Mussolini oświadczył, że współpraca popolari była niejasna, dlatego nie mogła być akceptowana przez rząd. Faszyzm ma władzę w rękach i zatrzyma ją. — Zwracając się do socjalistów oświadczył, że pragnąłby widzieć przedstawicieli robotników w rządzie i gotów oddać robotnikom jedną z najważniejszych tek.

Co do reformy wyborczej oświadczył Mussolini, że zasada okręgów i kart wyborczych wdowych zawarta w projekcie jest streszczeniem żądań socjalistów. Premjer oświadczył, że **wybory podejmie, gdy będzie miał przekonanie, że przeprowadzi je w pełnym spokoju. Pod względem politycznym nie ustąpi w niczem.** Los izby zależy od głosowania. W tym względzie powiedział Mussolini, jestem zupełnie spokojny, opierając się na konstytucji. (Mowca czyni widocznie aluzję do rozwiązania Izby.) (Przyp. Ag. Stefaniego). W tej chwili parlament i kraj mogą się jeszcze pogodzić. Jutro mogłoby to już być zapóźno. Rząd zaakceptował porządek dzienny, według którego Izba potwierdzając swe zaufanie dla rządu, akceptuje zasady reformy wyborczej i przystępuje do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy. Mussolini nadał głosowaniu charakter politycznego votum.

POPOLARI CZYSZCZĄ FRAKCJĘ PARLAM.

Rzym. (PAT.) Prezydjum frakcji parlamentarnej popolari wykluczyła z frakcji posłów Corassoni, Vossello, Mavino, Martire, Roberti, Herri Genivio, Muri i Signorini. Motywem wykluczenia było, że wymienieni po słowie podczas wczorajszego posiedzenia Izby zajęli stanowisko przyjazne dla rządu.

Sprawy polskie.

SPRAWA UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW PANSTW. NA RADZIE MINISTR.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów obradowała pod przewodnictwem min. Głąbińskiego nad projektem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych oraz nad projektem ustawy o podatku majątkowym.

KRONIKA POLITYCNA.

Warszawa. (PAT.) Prezes polskiej delegacji repatrjacyjnej p. Konstanty Skrzyński został delegowany z ramienia ministerstwa spraw zagr. do Hagi. Podczas jego nieobecności kierownictwo delegacji repatrjacyjnej objął dyr. dep. administrac. ministerstwa pracy i opieki społ. p. Tołłoczko.

PRODUKCJA WIELKIEGO PRZEM. USTAJE.

Essen. (AW.) Zakłady Twa Hutniczego w Bochum stanęły z powodu wyczerpania zapasów koksu i węgla. W zakładach tych pracowało 20000 robotników.

Władze francuskie zajęły filję Banku Rzeszy w Bochum, aresztowały dyrektora i 2 wyższych urzędników.

Wiadomości telegraficzne.

„Manewry" armji czeskiej. Zaprzeczają tu pogłoskom szerzonym przez prasę niemiecką o rzekomej koncentracji wojsk czeskich na granicy saskiej. Są to tylko doroczne wielkie manewry wojsk czeskich.

Podpisanie umowy handlowej ang.-czeskiej — Curzon i Benesz podpisali umowę handlową między Anglją a Czechosłowacją. (Pat.)

Angielski wywiad premiera Witosa. „Times" zamieszcza interwiew swojego specjalnego korespondenta p. Algazy z prez. min. Witosem. **Na wywody p. Witosa składa się sterta dobrze utartych i zużytych przez dzienniki lecz nie przez premierów — frazesów, które jak na ironję w stosunku do obecnego kryzysu walutowego mówią, iż: wczoraj było źle, dziś „nie brak symptomów, iż Polska wyjdzie zwycięsko ze swoich trudności"**, co jest odkryciem niesłychanej doniosłości, — a jutro? — W przyszłości wogóle będzie jeszcze lepiej. — Koniec.

Mordercy i zamachowcy idą przed sąd.

PLON ROBOTY TRUDOWIKÓW.

Doręczono akt oskarżenia stud. uniwersytetu Semenowi Ukraińskiemu i Piotrowi Wiszniewskiemu, pozostającym w więzieniu pod zarzutem współudziału w morderstwie ś. p. Sydora Twerdochliba. Trzeci podejrzany stud. pol. Michał Dzikowski z więzienia uciekł.

Tak samo doręczono akty oskarżenia: kolejarzowi Antoniemu Czaplakowi, studentom gimn. Jędrzejowi Zalisko i Iwanowi Dudzie, obwinionym o podpalenie stacji kolejowej w Lubaczowie i przecinanie telegraficznych drutów, stud. gimn. E. Kozakowi, obwinionemu o współudział w atentacie na wójta Michała Bihuna, rolnikowi Michałowi Stepanowowi, który miał dopuścić się morderstwa na osobie wójta Hnata Antonowa w Podhorcach. Prócz tego doręczono akty oskarżenia nauczycielowi śpiewu z Przemyśla Antoniemu Grubskiemu, oskarżonemu o rzucenie dwóch bomb do budynku policji w Stryju i stud. handl. szkoły Wł. Szumskiemu, podejrzanemu o wykonanie dynamitowego zamachu na budynek stryjskiej policji.

Rozprawa odbędzie się przed przysięgłymi po ferjach.

Według „Diła" wszyscy obwinieni są „politycznymi więźniami". Bez komentarzy!

(u)

Eksplozja w wielkiej fabryce amunicji w Jugosławji.

Grac. (PAT.) „Tagespost" z Belgradu: W Kragujevac nastąpiła wczoraj o godz. 15 w wielkiej fabryce amunicji katastrofalna eksplozja. W jednym z magazynów mieszczącym zdemontowaną amunicję, między nimi trzy miny morskie, wagi po 150 kg. jedna z nich eksplodowała z nieznanego powodu, poczem nastąpiły dalsze wybuchy. W mieście powstało wielkie poruszenie. Wiele osób opuściło domy i schroniło się za miasto. Wybuchy trwały do godz. 18. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Trzy magazyny uległy zupełnemu zniszczeniu, kilka domów w pobliżu fabryki doznało uszkodzeń. Jeden granat wyrzucony został nad miasto, i spadając zniszczył kawiarnię. Kilka osób odniosło obrażenia. Odłamki pocisków wpadły do pobliskiego zakładu pirotechnicznego i wywołały pożar.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Aleksego W.; gr. kat. Andreja. Jutro rz. kat. Szymona z Lipn.; gr. kat. Kyryła i Met. Wschód słońca 3·36, zachód 7·24.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt).
Środa „Narzeczona Lukullusa" (występ Elny Gistedt).
Czwartek „Królowa Tango" (występ Elny Gistedt i Windheima).
Piątek „Bajadera" (występ Elny Gistedt).

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa, czwartek, piątek „Ciemna plama".

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersyt. J. K.** we Lwowie zawiadamia, że wobec istniejącego na tymże Wydziale numerus clausus kandydaci na I kurs medycyny oraz studenci z lat wyższych z innych uniwersytetów, mający zamiar studjować na wydziale lek. uniw. J. K. mają wnosić osobne podania o przyjęcie na rok 1923/24. Aby umożliwić tym, którzy nie zostaną przyjęci, przejście na inny wydział lub uniwersytet, podania te przyjmowane będą w kancelarji dziekanatu od 5 do 12 września br. włącznie.

— **Zakończenie roku szkolnego na lwowskim kursie aspirantów kolejowych i rozdanie świadectw** odbyło się w niedzielę w obecności wiceministra p. Eberhardta, prezesa p. Barwicza i rozmaitych dygnitarzy kolejowych z Warszawy i Lwowa. Wynik egzaminu był pomyślny. Na 52 słuchaczy z całej Małopolski uzyskało 46 dobry i celujący postęp, a sześciu uzupełnić ma egzamin z jednego przedmiotu. Aspiranci, którzy zdali egzamin, przydzieleni zostaną do stałej służby kolej. Po rozdaniu świadectw wiceminister p. Eberhardt podniósł znaczenie odbytego kursu i wyraził dyrekcji lwowskiej uznanie, zaznaczając, że kurs aspirantów w zupełności odpowiedział swemu zadaniu. Dyrektorem kursu był inż. p. Bartel, a organizatorem naczelnik wydziału p. Katoliński. Następny kurs rozpocznie się we wrześniu b. r. (m)

— **Podrożenie dzienników.** Za przykładem wydawnictw warszawskich parę dzienników lwowskich podniosło od wczoraj cenę numeru na 1500 mk a prenumeratę miesięczną z przesyłką na 42 tys. mk i 43 tys. mkp.

— **Wiceminister kolei p. Eberhardt na budowie II-go Domu Techników.** W niedzielę o godz. 11-tej przed południem zwiedził budowę I-go Domu Techników wiceminister kolei p. Eberhardt w towarzystwie p. nadradcy Wiktora. Gości na 11-ej przed południem zwiedził budowę II-go Dobiański jako przewodniczący komitetu oraz członkowie prezydjum komitetu dyr. Boziewicz, prof. Matakiewicz i prof. Zipser. Zwiedzenie budowy budowy trwało blizko godzinę. P. wiceminister informował się dokładnie o postępach pracy i o udziale w niej młodzieży, okazując ogromne zainteresowanie się przedsiębiorczością lwowskich techników.

— (a) **Wycieczka do Żółkwi.** Urządzona przez lwowską „Gwiazdę" ubiegłej niedzieli wycieczka do starożytnego miasteczka Żółkwi dla zwiedzenia tamtejszych zabytków historycznych, zgromadziła około 100 uczestników. Żółkiewska „Gwiazda" z prezesem p. Józ. Popiłką na czele, zaopiekowała się serdecznie uczestnikami, wycieczki, a kasjer miejski p. Klob udzielił objaśnień we farze, w kościele Dominikanów, synagodze i cerkwi Bazyljanów. Mimo skwaru udali się wszyscy uczestnicy popołudniu pieszo na wysokie wzgórze za miastem, zwane „Harajem", a złączone również z dziejami króla Sobieskiego i tu rozkoszowali się po godzinnym marszu dłuższym spoczynkiem w aleji starych modrzewi.

— (a) **Utrapienia wycieczkowców.** — Wszyscy ci, którzy ostatniej niedzieli, nawiasem mówiąc pierwszej w bieżącym roku niemożliwie upalnej, wybrali się na wycieczki za miasto koleją, przeszli istne męki. Rano po godz. 8 tylko dwie kasy funkcjonowały na dworcu kolejowym, a ścisk był olbrzymi. Do Brzuchowic jechały pociągi natłoczone. W samych Brzuchowicach wznosiły się tumany kurzu. Rozpaczliwe rzeczy działy się wieczorem, gdyż każdy chciał wracać ostatniemi dwoma pociągami. Ludzie jak obłąkani rzucali się do wagonów pociągu rawskiego, który był również natłoczony publicznością. Dochodziło do awantur między pasażerami, nie obeszło się też bez wypadków na szczęście nie bardzo ciężkich, kilka osób wypadło z platformy w chwili, gdy pociąg był już w ruchu.

— **Postulaty pracowników bankowych.** Jutro we środę o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali towarz. gosp. ul. Kopernika 20 walne zgrom. członków zawod. związku pracowników bankowych w sprawie polepszenia bytu.

— **Podwyższania cennika mięsnego** domagają się znowu rzeźnicy lwowscy. Wątpić należy czy zgodzą się na to odnośne czynniki, gdyż dotychczasowe ceny mięsa we Lwowie są wygórowane.

— **Z Teatru Wielkiego. Gościnne występy Elny Gistedt.** Dziś 17. bm. rozpoczyna gościnne występy ulubienica publiczności warszawskiej Elna Gistedt w „Księżniczce czardasza". Tytułowa partja w tej operetce stanowi popisową kreację primadonny.

— **Kradzież w pociągu pospiesznym Lwów—Warszawa na 329 miljonów mkp.** W wozie sypialnym w drodze do Warszawy za stacją Przeworsk inżyn. Leopoldowi Goldbergowi z Wiednia skradziono: 900 tysięcy mkp, 731 kor. czeskich, 270 dolarów amerykańskich, 3 miljony koron austr. miljon 200 tys. mk. niem, 400 guldenów holend., kwit nadany na bagaż ze Lwowa do Gdańska, nadto woreczek skórzany, zawierający platynową broszkę wysadzaną brylantami i szmaragdami, — pierścień platynowy z brylantami i zegarek złoty z dewizą oraz bransoletką złotą. Wartość skradzionej biżuterji wraz z gotówką poszkodowany oblicza na 317 miljonów mkp.

W tymże pociągu i również za stacją Przeworsk prawdopodobnie ci sami złodzieje kolejowi przemysłowcowi Hermanowi Gelsenhofowi z Warszawy skradli z marynarki szpilkę platynową z brylantami, cygarniczkę z emalji i kości słoniowej wartości 12 miljonów mkp.

— (t) **Tragiczny upadek z konia.** Ul. Świętokrzyską jechał wczoraj konno Józef Tyfus. Koń nieumiejętnie prowadzony, przestraszył się czegoś i począł wraz z jezdcem uciekać. Na skręcie Tyfus zleciał z siodła, lecz noga pozostała w strzemieniu. Wleczony po bruku przez galopującego konia, doznał on załamania czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo groźnym odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala.

— (t) **Trzej bracia — nożownicy.** Aresztowano wczoraj trzech braci Maruszczaków, Franciszka, Antoniego i Jana, którzy podczas bójki, pokłuli nożami, szereg. 9 K. U. Lwów, Zbigniewa Harnisza i kaprala Madejaka. Trzech nożowników zamknięto w aresztach polic.

— (t) **Nieudała ucieczka obłąkanej.** Dmytro Szymczyszyn gosp. z Ucieszkowa pow. Złoczów, przywiózł do Lwowa swą siostrę Annę 24 lat liczącą umysłową chorą. Przechodząc pl. Krakowskim obłąkana rzuciła się na brata pokąsała go i uciekła. Zawiadomiona o tem policja, aresztowała chorą w jakiś czas później na pl. Strzeleckim, gdzie wywołała olbrzymią awanturę.

— (t) **Szukali za tytoniem a znaleźli walutę.** Z polecenia dyr. skarbu przeprowadzono wczoraj rewizję w poszukiwaniu za tytoniem u kilku trafikantów. Tytoniu nie znaleziono, natomiast znaleziono u trafikanta Mojżesza Seidena dużo obcych walut, które oczywiście zakwestjonowano.

Z całej Polski.

— **Przed powrotem metropolity Szeptyckiego** Z Warszawy donoszą, jakoby rząd polski był zdecydowany udzielić zezwolenia na powrót metropolity tylko pod warunkiem, jeżeli ks. Szeptycki przed powrotem do kraju ogłosi list pasterski i złoży oświadczenie, iż wzajemne współżycie obu narodów w Małopolsce wschodniej polegać powinno na zgodnem pożyciu. Oprócz tego ks. Szeptycki ma dać wyraz lojalnego swego stanowiska wobec państwowości polskiej. (Powyższej wiadomości, pochodzącej ze źródła prywatnego, nie potwierdziła dotychczas ani urzędowa Pol. Aj. Telegr., ani półurzędowa Aj. Wschodnia).

— **Nowy kierownik prasy w min. spraw zagr.** „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że wśród kandydatów, ubiegających się, jak też wysuwanych na stanowisko kierownika prasy i propagandy w min. spraw zagranicznych jest jeden z członków znanej rodziny bankierskiej Natansonów w Warszawie, p. Stefan Natanson, b. kierownik agencji prasowej Komitetu narodowego w Lozannie.

— **Zniżka cen chleba w Krakowie.** Dziś odbędzie się w Krakowie posiedzenie m. komisji cennikowej, na którem podług doniesienia „Głosu Narodu" ceny chleba mają zostać obniżone z powodu spadku cen zboża.

— (t) **Mord rabunkowy.** Policję przemyską zawiadomiono telefonicznie, że w Hermanowicach napadli bandyci na dom Marji Zabałużnej, zamordowali ją, i po zrabowaniu gotówki miljon dwieście tysięcy i rozmaitych drobnych rzeczy, zbiegli. **Za bandytami zarządzono pościg.**

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu wygrana padła na nr. 1,045.863.

— **Przeliczanie kapitałów akcyjnych na złote polskie.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że o ile nie znajduje przeszkód w oznaczaniu w złotych polskich kapitałów zakładowych powstających — spółek akcyjnych, o tyle uważa, że przeliczanie takich kapitałów na złote polskie z równoczesnem przeszacowaniem wartości majątkowych spółek już istniejących najpierw jest na razie ze względów praktycznych niepożądane, a następnie wymagałoby odrębnego uregulowania w drodze wydania osobnych przepisów i do tego czasu stosowane być nie może.

Zmarli. W Stanisławowie zmarł b. poseł Rauch Edmund.

W Warszawie, dr. Stanisław Zaleski b. profesor chemji na uniwersyt. w Tomsku.

W Jarosławiu, pułkownik Henryk Staszkiewicz dowódca 24 dyw. w 47 r. życia.

Z Paryża donoszą o śmierci kompozytora Ludwika Ganne.

— **Utonęło 13 osób.** W niedzielę ubiegłą w Warszawie podczas kąpieli w Wiśle utonęło 13 osób.

— **Strajk w Łodzi.** Na konferencji związków zawod. uchwalono 15 bm. przystąpić do strajku w włókienniczych zakładach przemysłowych. Dziś 17 bm. rozpocząć się także ma strajk tramwajarzy w Łodzi. (m)

— (a) **Z wyroków Najwyższego trybunału.** Przed kilku dniami odbyła się przed Najw. Trybunałem w Warszawie rozprawa apelacyjna w prawie wyroku, wydanego przez lwowski trybunał karny, odnośnie do woźnego poczty lwowskiej Pasternaka i fryzjera Schutzmana, którzy dopuścili się zbrodni z ustawy marcowej i pierwszy z nich otrzymał karę czteroletniego, drugi zaś dwuletniego ciężkiego więzienia. Zastępował obu w Warszawie adw. dr. Batycki i powołując się na ustawę z 1 czerwca nr. dzien. p. 60, która znosi ustawę marcową, domagał się zniesienia wyroku pierwszej instancji. Najwyższy trybunał stanął jednak na innem stanowisku, i wyrok zatwierdził w całej pełni, wychodząc z założenia, że wprawdzie wskazana wyżej ustawa znosi „marcówkę" jednak nie dotyczy ona wyroków zapadłych tak prawomocnych, jakoteż nie prawomocnych. Interpretacja ta wywołała w tutejszym świecie jurystycznym żywą wymianę zdań.

Ze świata.

— **Linja powietrzna Budapeszt—Wiedeń.** Dziś otwartą została komunikacja powietrza między Budapesztem a Wiedniem.

— **Otwarcie akademji prawa międzynarodowego** w Hadze odbyło się 14 bm.

— **Metalowe pieniądze** wydane zostaną w Austrji po 100, 500, 1000 i 5000 kor. Mają one być puszczone w obieg już w sierpniu br.

— **Dalsze Wybuchy Etny.** Z Neapolu donoszą, iż czynność wybuchowa Etny wzmaga się ponownie. Kratery są czynne koło Monte i Verro. Główny strumień lawy posuwa się w kierunku na miasteczko Linguaglossa.

Donoszą z Florencji, iż w sobotę o godz. 9-tej wieczorem odczuto tam trzęsienie ziemi. — Stacja seismograficzna zanotowała w sobotę o g. 12'27 oddalone trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości około 920 klm. (AW.)

— **Trzęsienie ziemi** stwierdzono w Hiszpanji w La Victorja, Lorido, Lograno i San Sebastion. Zapadło się 60 domów. Ludność schroniła się w górach.

— **Upały we Francji.** Rewja wojskowa w Longchamps, która odbyć się miała 14 bm. podczas święta narodowego, odwołana została z powodu upałów.

— **Porażenia słoneczne.** W Paryżu wydarzyło się 14. bm. 7 wypadków porażenia słonecznego, między nimi 3 śmiertelne, w Londynie 18 wypadków, wszystkie śmiertelne, w Amsterdamie spowodowały upały śmierć 60 osób.

— **Pożar zniszczył** doszczętnie miasto Idacho w st. Unis w Ameryce.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych:** Wystawa prac art. mal. Marjana Strońskiego i Romana Merzowicza przy ul. Dzieduszyckich 1 zamkniętą będzie dnia 17 bm. we wtorek.

— **Salon wiosenny** na pl. Targów Wschodnich trwać będzie jeszcze do 29 lipca br. Obrazy sprzedane wydawać się będzie 29 i 30 bm. na pl. Targów Wschodnich, nieodebrane zaś w tym czasie będą do podjęcia w Tow. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1.

— **Akademickie Koło Przyjaciół Pomorza** ogłasza, że kolonja na Pomorzu nie zostanie w r. b. otwarta, a to z powodu nieprzewidzianych trudności w uzyskaniu materjału obozowego od sfer wojskowych. Pieniądze złożone tytułem opłaty zwraca sekretarjat w godzinach urzędowych do dnia 18 VII, później rozsyłać będzie pocztą.

Z opery.

POŻEGNALNY WYSTĘP P. HORNERA.

Artysta operowy, basista p. Herman Horner pożegnał się na onegdajszem przedstawieniu „Cyrulika sewilskiego" z publicznością lwowską, gdyż od przyszłego sezonu został zobowiązany do opery wrocławskiej, a następnie berlińskiej. Przed czterema laty p. Horner, jako uczeń prof. Płomińskiego, rozpoczął karjerę sceniczną jako kapłan Ramfis w op. „Aida", gdzie zwrócił na się uwagę, wprawdzie wówczas jeszcze mało wydatnym, lecz dobrze wyszkolonym, mile brzmiącym organem basowym. W miarę dalszego kształcenia i oswojenia się z warunkami śpiewu na scenie bas p. Hornera zyskał na sile i metalicznym dźwięku, tak, iż mógł objąć partję Dalanda w „Holendrze tułaczu" i Landgrafa w „Tannhäuserze"; obie te partje, a zwłaszcza Landgrafa p. Horner odtworzył w każdym kierunku starannie i wiernie w stylu wagnerowskim, zyskując sobie tak u publiczności jak i fachowej krytyki zasłużone uznanie. Dalsze partje jak króla Ptasznika w „Lohengrinie" i Marcelego w „Hugenotach" były utrzymane na tej samej wysokości artystycznej. Że p. Horner potrafił też wniknąć w styl basa „buffo", dowodem swat Kecal w „Sprzedanej narzeczonej", Don Basilio w „Cyruliku sewilskim", a przedewszystkiem Papageno w „Flecie czarodziejskim". Partją Papagena p. Horner zyskał powszechne uznanie i obudził podziw dla wielostronności swego talentu scenicznego, oraz żal, że nie tak rychło znajdzie się inny tak wyborny śpiewak mozartowski.

Rzecz prosta, iż w ciągu tych kilku lat p. Horner śpiewał jeszcze i inne partje, lecz wyżej wspomniane uważamy za najlepsze jego kreacje sceniczne i niemi zaskarbił sobie zasłużone wybitne stanowisko artystyczne u publiczności lwowskiej. Że takiego artystę traci scena lwowska to rzecz smutna, lecz nie należy winić w tym wypadku ani kierownictwa teatru, ani p. Hornera, jeśli dla korzystniejszych warunków artystycznych i materjalnych wyjeżdża zagranicę, skąd niezawodnie zagości nieraz do Lwowa jako sławny basista zagraniczny, czego mu szczerze życzymy. Licznie zebrana publiczność na onegdajszem przedstawieniu żegnała artystę serdecznie, nie szczędząc mu ani oklasków, ani pięknych kwiatów. **Grd.**

Państwowe Zakłady Naftowe.

Gazety warszawskie przynoszą budżet preliminowany przez Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych dla Państwowych Zakładów Naftowych na r. 1923.

W tym preliminarzu, cyfry są mniej interesujące same w sobie, gdyż zupełnie nie odpowiadają żadnemu realnemu odpowiednikowi, znamienne są jednak razem z objaśnieniami jako wyraz tendencyj, jakim się poddali obecni warszawscy włodarze tych przedsiębiorstw. Czytamy tam zatem o obecnych, jakoby „nieproporcjonalnie wysokich cenach ropy, w stosunku do produktów finalnych". Takie rzeczy właśnie wmawiają agenci zagranicznych firm rafineryjnych w nieznających się na rzeczy Warszawiaków. We Lwowie toby nikt takiej rzeczy nie napisał, jak tam czytamy, bo wiemy, że to wygląda całkiem inaczej. Nam tutaj trudnoby podawać do wierzenia, że naftę rafinowaną sprzedaje się po 750 marek za kilo, a świece po 2000 marek, przy cenie ropy 500 marek za kilo.

To objaśnienie budżetu zapowiada też jednym tchem „rewizję stanowiska wobec producentów ropy", rozumie się w duchu zbicia w dół ceny ropy w stosunku do produktów, konstatuje zmniejszanie się produkcji, zapowiada również dążenie do „rozbudzenia silniejszego ruchu wiertniczego" i do „podniesienia produkcji ropy". Widzą zatem autorzy tego programu fakt zmniejszania się produkcji i malejącego wskutek nierentowności ruchu wiertniczego; — zaradzić zaś chcą temu i powiększyć ruch wiertniczy — przez dalsze jeszcze pogorszenie jego szans rentowności. Gdyby się ktoś wysilił, to nie potrafiłby w jednym ustępie pomieścić większej ilości pomysłów nawzajem się doprowadzających do absurdu.

Ten preliminarz budżetowy, podaje oczekiwane wydatki rafinerji państwowej na około 91 miljardów, a oczekiwane dochody na niespełna 90 miljardów, preliminuje deficyt jednego miljarda.

Tymczasem fachowcy twierdzą, że nawet przy obecnie nadmiernie i niepotrzebnie produkowanej przeróbce, należy preliminować zysk 20 do 40 miljardów, o ile produkty nie będą marnowane albo sprzedawane niżej cen targowych.

Ogłoszony preliminarz sam w sobie jest nieszkodliwy, bo wyniki ruchu przedsiębiorstwa powinny mu zaprzeczyć, pośrednio jednak, może on przynieść wielkie szkody, gdyż ułatwi plany i rachuby obcej finansjery, która czyha na wykupienie z rąk państwa tego złotodajnego przedsiębiorstwa i dla ułatwienia sobie tej tranzakcji, umyślnie stara się o wyrobienie mu wbrew faktom opinji przedsiębiorstwa deficytowego. Tego rodzaju wersje są stale rozszerzane przez jeden z kierujących dzienników stołecznych, subwencjonowany w nagrodę za te usługi przez międzynarodową finansjerę.

Dla fachowców ten preliminarz wydaje się tembardziej dziwnym, że wydajność parafiny jest tam podana na połowę wydajności prawdziwej (2·79 proc. zamiast 5 do 6 proc.), (nafty zamało, bo 26 proc. zamiast 32 proc.), wydajność benzyny dużo za niska, a zato preliminowano, że aż 38 proc. produktów sprzeda się jako „mieszankę opałową", „ropal" i „gudron", co wydaje się anachronizmem. Przecież to już nie „Odbenzyniarnia", dziś to już nowoczesna rafinerja, która nietylko preliminowane 1000 cystern, ale i 2000 cystern miesięcznie, może z łatwością przerobić aż na gotowe produkty, benzynę, naftę, parafinę, smary i asfalt. Natomiast sprzedawanie bez mała 40 proc. produkcji, jako pół produktu po cenie niższej od surowca (w preliminarzu po 400 marek), to wprost zbrodnia. Ten półprodukt zakupi odrazu obca finansjera, jako surowiec dla swych rafinerji i na jego przeróbce zarobi dziesiątki miljardów.

Jeżeli gospodarka miałaby być taką, jak preliminarz, to byłoby to bardzo smutnem. Mamy jednak nadzieję, że nasz nowy rząd położy koniec temu „kultowi niekompetencji", który zapanował w tej sprawie w ostatnich kilku miesiącach i wyrządził już nieobliczalne szkody przemysłowi i państwu.

Dużo szkody stało się już bezpowrotnie, dużo jednak da się jeszcze uratować i naprawić. Wstawienie w budżet państwa elaboratu, który nie może być brany poważnie i będzie pośmiewiskiem dla fachowców w kraju i co gorzej zagranicą, jest próbką tego, do czego prowadzi oddanie tak ważnej sprawy czynnikom zajmującym się sprawami naftowemi tylko amatorsko w chwilach wolnych od innych zajęć urzędowych. Takie są na razie wyniki przerwania funkcjonowania głównej dyrekcji Państw. Zakładów Naftowych we Lwowie, prowadzonej przez fachowców, która już za r. 1922 wykazała czystego zysku ponad 20 miljardów mkp.

(„Nafta".) S. S.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. lipca.

+ **Z targu naftowego.** Cena ropy wynosi 1700—1800 mp, za 1 kg., loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Na targu udziałami brutto w dalszym ciągu stagnacja spowodowana zwrotem spekulacji w kierunku akcji.

Stwierdzić należy fakt, że giełda nieoficjalna udziałami brutto przestała egzystować i zamarła gałęź handlu tych wartości naftowych jako odruch spekulacji.

Udziały brutto znajdują się w rękach solidnych posiadaczy, którzy uważają swą nabytą własność jako lokatę kapitału, nigdy zaś jako wartość spekulacyjną.

Stan zupełnie zrozumiały, który wynika z natury rzeczy ze znaczenia udziałów brutto, nie nadających się zupełnie do spekulacji. Ostatnio powstała, w czasie wojennym spekulacja udziałami brutto spowodowana była brakiem uczciwości ekspanzji zawodowo spekulacyjnych żywiołów naftowych w innym kierunku. Małe ilości ropy uniemożliwiały wprost spekulację ropą. Wartość akcji z powodu nieznajomości wzajemnej przemysłowców trzech byłych zaborów, dopiero od pewnego czasu stała się przedmiotem zainteresowania. Reasumując powyższe wrażenia stwierdzić należy, że nawet najstarsi, zawodowi bruttowcy interesują się obecnie wyłącznie akcjami. (f)

PROJEKTOWANA ZWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH OD DNIA 1 SIERPNIA R. B.

Szereg zmian taryf towarowych, dokonany w r. b. celem przystosowania ich poziomu do zmiennego stanu marki, w której taryfy te są wyrażone, sprawił, iż wyniki eksploatacji kolei państwowych za pierwsze 5 miesięcy, okazały się nietylko zbilansowane, ale dały nawet pewną nadwyżkę dochodu, mianowicie: dochody za styczeń—maj 840 miljardów mk. wydatki za styczeń—maj 750 miljardów mk.

Załamanie się, które nastąpiło w stosunkach gospodarczych z początkiem czerwca, pochłonęło tę nadwyżkę całkowicie; mianowicie: dochody — (prowizoryczne) z czerwca 260 miljardów mkp. wydatki (prowizorycznie) z czerwca 350 miljardów mkp.

Dalszy zaś wzrost drożyzny, nadążający zwykle z opóźnieniem za spadkiem waluty, każe na podstawie doświadczeń z lat poprzednich, przewidywać znaczne pogorszenie się tego stosunku wydatków do dochodów w miesiącach następnych.

Obliczenie przeprowadzone w tym celu w departamencie finansowym wskazują, iż przy uwzględnieniu z jednej strony, zarządzonej już od dn. 1 VII zmiany taryf osobowych, a z drugiej — wzrostu norm wynagrodzenia personelu i wzrocen materjałów na dzień 1 lipca rb. budżet na drugie półrocze zestawia się w kwotach następujących:

W dziale dochodów 1900 miljardów mkp.
W dziale wydatków 3200 miljardów mkp.
deficyt 1300 miljardów mkp.

Pokrycie powyższego niedoboru może nastąpić jedynie w drodze podwyżki oczekiwanych wpływów od 1 sierpnia rb. Wpływy te na podstawie dziś obowiązujących taryf i wymiaru dotychczasowych przewozów określają się w kwotach następujących:

Z przewozu osób w ciągu 5 mies. 425 miljardów mkp. z przewozu bagażu w ciągu 5 mies. 56'5 miljarda mkp. z przewozu towarów w ciągu 5 mies. 1050 miljardów mkp. z opłat dodatkowych w ciągu 5 mies. 25'5 miljarda mkp. razem 1557 miljardów mk.

Dla całkowitego zatem pokrycia grożącego niedoboru należałoby podnieść do 100 proc. taryfę towarową wraz z opłatami dodatkowemi i o dalsze $33^1/_3$ proc. taryfę osobową. (f)

KONFERENCJA W SPRAWACH PODATKOW.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie dwie konfencje poświęcone aktualnym sprawom podatkowym.

Pierwsza konferencja odbyła się pod przewodnictwem r. Wixla w sprawie sposobu oszacowania majątku wedle projektu ustawy o jednorazowym podatku majątkowym. Po przedstawieniu sprawy przez konsulenta podatkowego Izby dr. Munda, konferencja wypowiedziała się zatem, by podstawą wymiaru podatku stanowiła przeciętna wartość majątku z r. 1922. Pozatem omówiono sposób oszacowania poszczególnych rodzajów wartości majątkowych. W konferencji między innymi wzięli udział prezes Towarzystwa kred. ziemskiego p. Żaba, oraz b. poseł dr. Kolischer.

Dnia 12 bm. odbyła się pod przewodnictwem r. Cirina konferencja w sprawie waloryzacji stawek podatku dochodowego na rok 1923. Na podstawie referatu konsulenta podatkowego Izby dr. Munda, konferencja w której wzięli udział członkowie komisji szacunkowych podatku dochodowego, stwierdziła jednomyślnie, iż przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1922 przyjęto ze względu na dewaluację naszego pieniądza za podstawę wymiaru sprzecznie z ustawą dochody z r. 1922 a nie 1921. Wobec przepisu o waloryzacji podatków należy przeto zgodnie z ustawą te same dochody przyjąć za podstawę wymiaru podatku dochodowego za r. 1923 Ze względu na to jednak, iż władze podatkowe mimo tego przepisu przepisu również za r. 1923 przyjmuje za podstawę wymiaru dochody z r. 1923 zamiast ubiegłego 1922, konferencja wypowiedziała się za zwróceniem się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie szczegółowego pouczenia w tym kierunku dla władz podatkowych I instancji. Następnie wypowiedziano się zatem, by komisje podatkowe odroczyły swoje czynności do czasu, gdy znany będzie mnożnik dla waloryzacji podatku dochodowego na r. 1923. — W czasie konferencji zwrócono uwagę na to, iż tak w komisjach podatkowych jakoteż przy przesłuchaniu informatorów ustala się obecnie nie dochody podatników, lecz stawki podatkowe odpowiadające sile podatkowej poszczególnych podatników, nie wspominając o tem, iż te ustawowe stawki podatkowe ulegną waloryzacji.

Wreszcie konferencja wyraziła życzenie, aby komisji podatkowych nie zwoływano w lipcu i sierpniu, gdyż najlepiej ze stosunkami podatników obznajomieni członkowie komisji bawią poza Lwowem, podatek ten zresztą płatny jest dopiero 1 listopada.

Izba handlowa i przemysłowa wniesie w tych sprawach memorjały do właściwych władz skarbowych.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Haussa gwałtowna w akcjach. — Brak podaży, przy znacznym popycie. — Obroty b. duże. — Cegielski doszedł do 168000 — Rakszawa 335—345000 — Siersza el. 70—80000 — Parowozy osiągnęły kurs 210000 przy b. silnym popycie. — Gafota 24—25000 — Niemojowski 230000 — P. nafta ustaliła się przy 80000 — Zieleniewski 800—825000 — Oikos zakończył 450000 — Pezet 35000 — Chodorów awansował do 670000 — Karpalit 100—115000 — P. T. B. 145000, obroty słabe.

Z akcji bankowych zwyżkował B. Hip. do 50000 — B. Przem. do 52000 — Z. B. Kred. 28—30000 — A. B. Zw. notował 20000.

Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione. Columbia 40—50 — Olkusz 85, 110; Chybi 725, 755; Gazolina 250; Czechowia 43, 50; Wimmer Zel. 190—206; Machlejd 38—65; Lesienice 275—300; Węglówki 7—7'6, nieef. 5'1—5'5; Rolindustria 35, 38; Akumlator 150; Automotor 40, 45; Nitrat 50—47; Jaworzno 1925—1875; Gazy 1925—1975; Star 60; Len 105—98; Azot 80, 85; Gazociągi 40—47; Terpentyna 75—110; Szkło 90—100; Brugger 350, 360; Foresta 85—90; Schön 13000, 14000.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 200 ton. Większe transakcje w życie i owsie. Sporadyczna transakcja w jęczmieniu. Podaż w zbożu twardem przewyższa zapotrzebowanie. Transakcja w nowem życie z terminem dostawy do końca sierpnia. Tendencja zniżkowa, usposobienie nieco żywsze.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg loco stacja załadowania: Żyto małopolskie 65 ex 1922 r. 235000 Mk. Nowe 180000 Mk. Jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 285000 Mk Owies małopolski ex 1922 r. 400000 Mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 100000 Bank Rolniczy 30.000. Polski Glob 4500. Żegluga Polska 8000. Zieleniewski 850.000. Cegielski 150.000. Warsz. sp. bud. par. 180.000. Potęga 325.000. Trzebinia fabr. masz. 275.000. Pocisk 160.000. Górka 1,000.000. Siersza górn. 780.000. Tepege 325.000. Polska Nafta 90.000 Trzebinia fabr. przetw. tł. 450.000. Oikos 400.000. Pezet 23.000. Niemojewski 250.000. Krakus 115.000. Chodorów cukr. 650.000. Siersza el. 60.000. Ćmielów 225.000. Myśl. fabr. kapel. 60.000. Bank Spółek Zarobk. 350.000. Bank Małop. 85.000. Ziemski Bank Kred. 35.000. B. Hipot. 45.000. Bank Komercjalny 15.000. Bank Kred. warsz. 150.000. Polski Bank Przem. 55.000. Powsz. B. Kred. 23.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 680.000. Częstocice 3,700.000. Goslawice 460.000 Michałów 355.000. Warsz. raf. cukr. 5,300.000, Przemysł drzewny 34.000. Warsz. kop. węgla 1,010.000. Cegielski 145.000. Modrzejów 925.000. Ostrowieckie Zakł. 1,650.000. Rohn i Zieliński 237.000. Starachowice 660.000. Trzebinia 330.000 Pocisk 200.000. Parowozy 210.000. Zieleniewski 350.000. Żyrardów 36,500.000. Ćmielów 180.000. Polska Nafta 85.000. Przem. naft. 350.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 lipca	B) Akc. przem.	16 lipca
Akc. Związk.	T 20000	Górka	T 925000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 455000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 210000
Hipot. akc.	T 50000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 35000
Małopolski	65000	Pocisk	T 180000
Powszechny	T 18000	Pol. Glob	3600
Przemysłowy	T 55000	Pol. Nafta	T 85000
Ziemski kred.	T 30000	Pol. Tow. Bnd.	T 145000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 50000
Browar Lwow.	1100000	Rakszawa	T 345000
Chodorów	T 670000	Siersza el.	T 80000
Karpalit	T 115000	Gór. Siersza	T 700000
Cmielów	T 165000	Tepege	3 10000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 685000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 825000
Gafota ex	T 25000	Żegluga pol.	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 167	Lwów — dnia 16 lipca 1923		Warszawa dnia 16 lipca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 16 VII.	Berlin dnia 16 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·00·48	00·00
1 funt. ang.			520000—530000		26·40	897750·00
100 frs. fran.			663000—677000		33·55	115710·00
100 fr. szwaj.			1930000—1970000		100·00	341140·00
100 frc. belg.			551000—563000		28·60	95760·00
100 K czesk.			342000 342000		17·20	5860 00
100 K węg.			—·—		—·06	22·44
100 K austr.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	154—156	Giełdy nie było	—·0080	276 33
100 M niem.			052—054		0·00·25	100·00
1 Dolar am.			113000—115000		5·73	195111·00
100 Lir wł.			478000—478000		24·62	8039 50
100 Lei rum.			000—000		3 00	94·65
1 guld. hol			40100—40100		224 00	768070 00
100 K norw.			—·—		98·25	31314·00
100 K duńsk.			—.—		102·71	34314 00
100 K szw.					142·00	51870 00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Do nauczycielstwa gimnazjów państwowych!

Zarząd Główny Zw. Zaw. N. Pol. Szk. Śr. zawiadamia niniejszem swoich członków, że w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w gimnazjach państwowych podczas miesięcy wakacyjnych lipca i sierpnia interwenjował zarówno w ministerstwie, jakoteż w Sejmie. Na skutek tej interwencji poseł Langer w Komisji Oświatowej Sejmu postawił wniosek, wzywający rząd do wypłacenia nauczycielstwu gimn. państw. wynagrodzenia za godz. nadliczbowe. Wniosek przeszedł w komisji jednogłośnie. — Jednocześnie p. dyr. dep. Zagórowski upoważnił Związek do ogłoszenia, że Min. O. P. zajmuje w sprawie powyższej stanowisko jaknajprzychylniejsze, i że należy się spodziewać załatwienia jej w duchu żądań nauczycielskich.

Nadesłane.

Kronika żółkiewska.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Żółkiew.

Zawiązanie straży ochotniczej. Odzew o reorganizacje Straży przeciwpożarowej znalazł u tutejszego społeczeństwa należyty oddźwiek i 13. zm. zawiązała się Straż ochotnicza licząca 100 członków. Na prezesa wybrano p. Starostę Stępienia, a na naczelnika p. insp. policji Janza, długoletn. naczelnika zawod. straży pożarn. Pod jego też okiem odbywają się każdej niedzieli ćwiczenia praktyczne. Inicjatorom tego ważnego dzieła dla dobrą mieszkańców i instruktorowi należy się dank.

O więcej światła. Z powrotem miasta do swego przedwojennego typu i po adaptacji zabytku historycznego Fary, należałoby pamiętać o uruchomieniu dawnych 5 lamp lukowych w Rynku i nad murem warownym.

Przyczyni się to bardzo do podniesienia blasku i piękna historycznych budowli i zabytków, a dla przyjezdnego pociągami wieczornymi ukażą się obrazy zamierzchłej przeszłości, jakby na ekranie.

Kosztem i staraniem p. kierownika elektrowni miejskiej Józefa Tilzera przeprowadzone oświetlenie statuy Najśw. Panny Marji na placu przedzamkowym, wywołało zadowolenie mieszkańców naszego grodu.

O fundusze na walkę z gruźlicą. Dnia 31. zm. odbyła się w Warszawie kwesta na Towarzystwo „Odrodzenie", które wznosi i utrzymuje w Zakopanem domy i sanatorja dla niezamożnej młodzieży, zagrożonej gruźlicą. Ponieważ w obecnych powojennych czasach rozpanoszyła się ta klęska porywająca ciągle liczne ofiary i to głównie młodzież i ludzi w sile wieku — należałoby i u nas w Małopolsce urządzać częste kwesty, w porozumieniu z organizacjami społecznemi dążyć do samoopodatkowania na ten cel, a to w formie dobicia kilku odsetek do rachunków restauracyjnych i kawiarnianych.

Musimy być pomni tego, że ta straszna choroba czyni spustoszenia w kadrach tych obywateli Rzeczypospolitej, którzy zdolni byliby jeszcze wiele pracy dla dobra państwa wykonać.

Z życia kulturalnego. Senzacją dnia było dnia 10. bm. po raz pierwszy przez nasze kółko miłośników sztuki i muzyki urządzone śniadanie połączone z koncertem własnej orkiestry w sali tut. „Gwiazdy".

Na program koncertu złożył się następujące artystycznie wykonane utwory: 1) Meyerbeera: Hugenoci, fantazja z opery. 2) Leoncavalla: Pajace, fantazja z opery. 3) Lehara: Frasquitta, potpourri. 4) Linkea: potpourri. 5) Waldteufel: Les Patineurs, walc. Entuzjazm publiczności był bardzo wielki i domagała się ona ciągle naddatków. Przy bardzo ochoczym nastroju, do którego przyczynił się niemało obfity i tani bufet, przeciągnęło się śniadanie od godz. 11. do 13·30 w poł. Niestrudzonej pracy dyrygenta orkiestry p. sekretarza województwa Frączkowskiego należy się rzetelna wdzięczność za poświęcenie swego talentu i czasu dla dostarczenia naszemu prowincjonalnemu zakątkowi, wrażeń artystycznych wyższego rzędu. **H.**

SPORT.

Toruński klub sportowy we Lwowie. Drużynę toruńską wyprzedziła bardzo „groźna" sława pogromczyni „Wisły" i „Polonji" warszawskiej. A jednak próżno-by było upatrywać w grze T. K. S. takich wartości, któreby mogły skwalifikować tę drużynę jako naprawdę niebezpiecznego przeciwnika. Śmiesznem by było twierdzenie, że wyniki w piłce nożnej o niczem nie stanowią, natomiast (jak wszędzie zresztą) decyduje niejednokrotnie przypadek w postaci większego lub mniejszego zmęczenia drużyny, ostatecznie nawet chwilowa kiepska forma tych lub owych graczy.

W każdym razie klub toruński nikogo nie zachwycił, chociaż posiada pewne dodatnie strony w grze, któremi — choćby z grzeczności — naprzód się zająć wypada. Uderza przedewszystkiem ładna kombinacja w linji napadu, dobra współpraca środkowego pomocy z napadem, ofiarna gra obrońców i bramkarza. Natomiast atak nie posiada siły przebojowej, nie strzela, przetrzymuje za długo piłkę, orjentuje się i gra za powoli. Skrzydłowi pomocnicy — broniąc w miarę sił — nie wspierają należycie akcji ofenzywnej napadu. Efektowna i śmiała, może nawet zbyt śmiała gra bramkarza zawiedzie niewątpliwie wobec przeciwnika wyposażonego w liczne celne, silne strzały. Jednakowoż bramkarz ten obronił wiele, a nawet jednym z lepszych sposobów obrony Torunia była zgrabe współgranie z bramkarzem.

Hasmonea zwyciężyła zasłużenie, choć wynik cyfrowy nie odpowiada przewadze w polu, ile raczej doskonałej dyspozycji do strzału u Steuermanna. Z właszcza w pierwszej połowie toczyła się gra wyrównana, dopiero po przerwie zaznaczyła się silniej przewaga Hasmonei.

Wynik cyfrowy uzyskany przez „Czarnych" nie odpowiada zupełnie tej przewadze, jaką mieli „Czarni" na meczu niedzielnym. A złożył się na to brak dostatecznego spokoju napastników pod bramkę, w pewnej dozie i „pech" także, a pozatem i sedzia, który wskutek zapadającego zmroku skrócił zawody o 15 minut.

„Czarni wystąpili z drużyną odmłodzoną w linji napadu, który grał w następującym składzie: Müller, Fichtel, Wójcik, Lachowicz, Wyżrzykowski. W pomocy debiutował były gracz Wisły Gieras.

Aczkolwiek po jednym meczu zbyt daleko idących wniosków wysnuwać nie można, podnieść należy z uznaniem, że atak ten „chodził", t. j. grał jako całość, mimo pewnych niedomagań, uwarunkowanych zresztą niedostatecznem jeszcze zrozumieniem się graczy. Gieras, Müller stanowić będą niebawem groźną stronę drużyny „Czarnych", Kmiciński był jak zawsze w pełni na wysokości zadania, Witkowski grał zgrabnie i spokojnie a Winnicki, chociaż nie miał właściwie pracy, pozwolił sobie na kilka efektownych chwytów a przedewszystkiem obronił ładnie karnego.

Przebieg zawodów był następujący:

Hasmonea — T. K. S. 5:0 (2:0).

Hasmonea atakuje z miejsca. Werter strzela na out, za chwilę centrę jego chwyta pewnie bramkarz, lecz już następny atak kończy się bramką zdobytą przez Steuermana w 3-ciej minucie. Dwa ataki Torunia unicestwia obrona Hasmonei, lecz już w 6-tej minucie z kombinacji z Birnbachem zdobywa Steuerman drugą bramkę. W 10-ej minucie corner dla Hasmonei, który o mało co nie zmienił się w trzecią bramkę. Teraz Toruń rozpoczyna częściej atakować, w 16 minucie nie wyzyskuje napad doskonałej sytuacji pod bramką, w 17 minucie odbiera obrońca Torunia piłkę Steuermanowi, w 18 strzał Torunia w out. Gra toczy się między linjami obron, wreszcie w 24 minucie nie wyzyskuje znów napad Torunia doskonałej szansy. Raz jeszcze jeden zagraża Steuerman poważnie bramce gości, bijąc wolnego w 41 minucie, lecz bramkarz obronił przytomnie.

Po zmianie miejsc znaczna przewaga Hasmonei, która w 11 i 27 przez Steuermana, a w 31 minucie przez Schreiera zdobywa jeszcze trzy punkty. Stosunek cornerów 1:0.

Sędziował bez zarzutu p. Zimmerman.

Czarni — T. K. S. 2:0 (2:0).

Czarni atakują, Lachowicz strzela w out, za chwilę Toruń. W 3 minucie daleki strzał Witkowskiego, chwycony przez bramkarza. W 4-tej minucie corner dla Czarnych, w 5-ej miucie atak prawego skrzydła gości kończy się w oucie. W 7-ej minucie „foul" prawego skrzydłowego Torunia. W 8-ej minucie strzał Müllera, chwycony przez bramkarza. W 12-ej i 14-ej minucie dwa ładne biegi Müllera przynoszą dwa cornery dla Czarnych. W 15-ej minucie zawinia Hawling najniepotrzebniejszego cornera. Za chwilę strzela Kopeć w out, jeszcze dwie sytuacje niewyzyskane przez Czarnych, wreszcie w 20-ej minucie zdobywa Fichtel pierwszą bramkę dla Czarnych. 23, 27 i 29 minuta cornery dla Czarnych. W 31-ej minucie zdobywa Wójcik ładną „główką" drugą bramkę dla Czarnych. W 36-ej minucie broni ładnie Winnicki, w 37-ej minucie nie wyzyskuje sytuacji Fichtel, w 39 minucie strzela słabo. Wójcik pudłuje jeszcze dwa razy, dopiero w 43 minucie pada pierwszy niebezpieczny strzał Torunia, obroniony pewnie przez Winnickiego.

Po pauzie kończą się strzały Czarnych w oucie, uderzają o słupki i poprzeczkę. Lachowicz pudłuje w 20-tej minucie przed pustą bramką, w 21 minucie karny przeciw Czarnym za rękę Hawlinga został obroniony przez Winnickiego. W 26-ej minucie nie wyzyskuje Wójcik dobrego przeboju, jeszcze kilka zmiennych ataków i sędzia p. Engel zakończył grę w 30 minucie.

Stosunek cornerów 6:1 dla Czarnych.

N.

Wycieczka nauczycielska w Pieniny i na Babią Górę. Związek zaw. naucz. szkół średnich organizuje wycieczkę tygodniową dla nauczycielstwa. Wycieczka wyruszy z Limanowej (Małopolska) przez Nowy Sącz, Stary Sącz, dolinę Popradu, Krynicę, Pieniny do Krościenka; stąd przez Naków na Babią Górę.

Zgłoszenia uprzednie: Limanowa stacja, prof. Kazimierz Strzemiński. Dzień wyruszenia 3. sierpnia, piątek godz. 9 rano.

Urządzenie maszynowe

Hernadtalskiego przemysłu żelaznego, towarz. akc. w Krompach i fabryki żelaza i blachy. towarz. akc. w Zwolen zostanie sprzedane.

Szczegółowe zapytania adresować należy do: 4338

Živnoferrum, Eisenhandels A. G. w Pradze II. Pańska ul. 7.

Inserujcie w „KURJERZE LWOWSKIM“

ZAMÓWIENIA NA SIEWNE ZBOŻA OZIME

PRZYJMUJE 115

BANK ROLNICZY S. A.

Lwów, ul. Kopernika l. 20.

Młyńskie kompletne urządzenia dostarcza ą natychmiast ze składu
RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER
Lwów, Brajerowska 11 a. 4385

Różne.

Duży, jasny, frontowy pokój z osobnem wejściem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Administr. Kurjera Lwowskiego. 115

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROLU

tłuszczu roślinnym smakoszów



525

Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

L. 1618/23

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaję do powszechnej wiadomości, że dnia

31. lipca 1923 o godz. 10 przedpołud.

odbędzie się

LICYTACJA

na dzierżawę gruntów, łąk i pastwisk, folwarku Prusinów w gminie kat. Prusinów położonych obj. whl. l. ks. gr. dla większych posiadłości Sądu okręgowego cywilnego Lwów a stanowiące własność gminy chrześcijanskiej **łącznego obszaru 480 morgów na okres sześcioletni t. j. od dnia 1. marca 1924 do końca lutego 1930.**

Cenę wywołania ustanawia się za pierwszy rok dzierżawy po 50 kg. od każdego dzierżawnego morga rocznie, zaś za dalsze lata dzierżawy po 100 kg. żyta od każdego dzierżawnego morga rocznie.

Wadjum chęć dzierżawy mający winni są przed rozpoczęciem licytacji złożyć do kasy gminnej m. Bełza w wysokości 1.000 złotych polskich w bonach skarbowych lub w innych papierach wartościowych albo walucie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tut. Magistracie codzienne w godzinach urzędowych. 4397

Czas odnowić przedpłatę!

Duży wybór

garniturów klubowych

w skórę i gobeliny z własnej pracowni tapicerskiej. Meble nowe i antyczne.

Tapety krajowe i zagraniczne polecają

T. Kysiak i Synowie

Lwów, Kościuszki 20. 1804

Centralny Związek Osadników Wojskowych

Warszawa, ul. Miodowa 1.

reprezentujący 10 000 osadników wojskowych zgrupowanyoh w 31 powiatach Województw Wschodnich po za pracą organizacyjną, mającą na celu podniesienie poziomu materjalnego i kulturalnego we wszystkich przejawach życia osadniczego, wziął sobie za zadanie krzewienie idei osadnictwa i szczytnych zamierzeń tegoż względem kraju. Dlatego też celu C. Z. O. W. rozpoczął wydawnictwo własnego organu p. t. „OSADNIK“, Jest to dwutygodnik na wskroś apolityczny i mający za cel swego wydawnictwa poza stroną informacyjną rozwój idei osadnictwa i szczytnych jego zadań.

Inspektor Szkolny powiatu Augustowskiego ogłasza

konkurs na posadę sekretarza inspektoratu w Augustowie,

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci nauczyciele posiadający wiadomości w zakresie rachnnkowości. Uposażenie według IX. kategorji urzędników państwowych. Do podania dołączyć: 1) dowody kwalifikacyjne; 2) życiorys własnoręcznie napisany; 3) świadectwo zdrowia; 4) Referencje osób wiarygodnych. Sekretarz inspektoratu może pełnić obowiązki sekretarza przy Radzie Szkolnej Powiatowej i pobierać z tego tytułu połowę poborów urzędnika IX. kategorji. Pożądane szybkie i kaligraficzne pismo. **Posada do objęcia od 1. września 1923 r.** 338

Dla Automobilistów!

Celem ochrony ubrania od zniszczenia w czasie jazdy zaopatrzyć się należy w dobry „PROCHOWNIK“ wyrobu fy. „ELLEN“

Chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny i t. p.

Lwów, Chorążczyzna 11 a.

Posady i prace.

Pomocnik handlowy z działu papierowego, zdolny, z dobremi poleceniami z ładnem pismem, potrzebny w firmie Krawjański i Ska, plac Marjacki 8. 4386

Kupno i sprzedaż.

Węgiel dąbrowiecki dostarcza po cenach kopalnianych M. Grabowski, Sosnowiec, Małachowskiego. 4354

Do sprzedania browar największy na Pomorzu w pełnym biegu, słodownia, dubeltowa warzelnia, może produkować rocznie 150 hltr. maszyny, kompresory do robienia lodu, na składzie słodu za 300 miljonów, konie wozy i wszelkie inne zapasy. Budynki w najlepszym stanie nadające się do każdych innych przedsiębiorstw. Objekt ten przed wojną kosztował 1,200.000, mk. niem. Sprzedam w cenie 300.000 złotych polskich. Zgłoszenia listownie lub osobiście pod adresem S. Krzyżanowski Toruń, ul. Żeglarska 29. Pośrednicy wykluczeni. 1263

Słód transito

kupuje Barański Barcikowski i Ska. Oddz. w Gdańsku

Rennerstiftsgasse 4. tel. 55-11 i 7028, adr. telegr. Barkrabar. Do ofert prosimy dołączać wielkie próby i analizy. 43 7

Fortepian krótki, krzyżowy konstrukcji metalowej, marki pierwszorzędnej, ton i wygląd wspaniały sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny. 4392

Węgiel

dla fabryk poleca najtaniej

S. Binzer,

Kraków, Radziwiłłowska 15.

LINKI STALOWE

Mam do natychmiastowego oddania partję linek stalowych, w kręgach po 110 mtr.

2750 mtr śred. 5 mm.
1100 mtr „ 6 mm.
2530 mtr „ 8 mm.

Ceny okazyjne.

Inż. W. Chromiński

Warszawa, Piękna 11. 1384

Drukiem A. Goldmana. Lwów Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.